

Katarzyna Bagan-Kurluta

Uniwersytet w Białymstoku, Polska

bagan-kurluta@uwb.edu.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-8551-6214>

Wyrok w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce na tle orzecznictwa ETPCz w sprawach związków par jednopłciowych

The Judgment in the Case of *Przybyszewska and Others v. Poland* against the Background of the ECtHR's Jurisprudence in Cases of Same-Sex Couples

Abstract: On 12 December 2023, the European Court of Human Rights issued a judgment ordering Poland to institutionalize relationships between same-sex couples. This judgment was a consequence of a well-established line of jurisprudence and the application of the evolutionary doctrine of interpretation of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms as a living instrument. The judgment in *Przybyszewska and Others v. Poland* is the first in this matter issued in relation to Poland, and the next in which the court's line of jurisprudence on the issue of same-sex couples has been defined. It is an important signal for such couples in Poland and indicates the existence of a general Strasbourg standard developed in recent years. In the judgment issued in relation to Poland, the European Court of Human Rights explicitly stated that the current legal status in the country in relation to same-sex couples does not meet the Strasbourg minimum specified in Article 8 of the European Convention on Human Rights and Fundamental Freedoms. It took the European Court of Human Rights three decades to extend protection to cohabiting couples under the right to family life, and another three to adopt the obligation to legally recognize and protect same-sex unions. The ECtHR judgment in *Przybyszewska and Others v. Poland* is a milestone in Polish family law, although some see it rather as a stone that broke the framework of the traditional family protection system.

Keywords: European Court of Human Rights, marriage, same-sex couples

Słowa kluczowe: Europejski Trybunał Praw Człowieka, małżeństwo, pary jednopłciowe

Wprowadzenie

Trzy dekady zajęło Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka objęcie ochroną konkubinatów w ramach prawa do życia rodzinnego, kolejne trzy – przyjęcie powinności prawnego uznania i ochrony związków jednopłciowych. Wyrok ETPCz z 12/12/2023 r. Przybyszewska i inni przeciwko Polsce stanowi kamień milowy w polskim prawie rodzinnym, choć niektórzy postrzegają go raczej jako kamień, którym rozbito ramy tradycyjnego systemu ochrony rodziny.

1. Małżeństwo, konkubinaty, związek partnerski

Punktem wyjścia do rozważań na temat związków partnerskich jest instytucja małżeństwa, chroniona art. 18 Konstytucji (małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej) oraz stanowiąca trzon regulacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (KRO zaczyna się od przepisu dotyczącego zawarcia małżeństwa, przepisy dotyczące pokrewieństwa znajdują się w jego dalszej części, tak jak dotyczące pochodzenia dzieci od rodziców, kodeks nie zawiera definicji rodziny ani definicji małżeństwa). Wynika z tego, że to od małżeństwa zaczyna się rodzina, a podniesienie instytucji małżeństwa do rangi wartości chronionej konstytucyjnie wyłącza możliwość uregulowania innych związków. Pierwsze twierdzenie jest po części prawdziwe, jednak w rzeczywistości pozakodeksowej istnieją i funkcjonują pary, które nie łączy małżeństwo. Co do drugiego z twierdzeń, w doktrynie od lat istnieje dwugłos (Bagan-Kurluta, 2017, s. 23–39), zgodnie z którym argument ten jest tylko jednym ze stanowisk, nie zaś jedynym słusznym.

Model małżeństwa stanowi uniwersalny wzorzec najbardziej intensywnego związku łączącego tradycyjnie: dwie (nie więcej i nie mniej) osoby (a nie inne byty) odmiennych płci (dwóch). Ten model został ukształtowany ewolucyjnie, aby w efekcie najlepiej służyć potrzebom społecznym – małżeństwo stało się podstawową komórką społeczną. Przez przypisanie małżonkom praw, a przede wszystkim obowiązków, stało się również instytucją ograniczającą swobodę jednostek. Pozycja mężczyzny była tradycyjnie uprzywilejowana. Pozycję kobiety w małżeństwie najlepiej odzwierciedla brytyjska doktryna o nieistnieniu (w świetle prawa) mężatki jako osobnego podmiotu, czyli *coverture*. Istnienie kobiety było niejako skonsolidowane z istnieniem męża. Pod jego osłoną (*cover*) żona działała jako *femme-cover*, jej mąż jako *covert-baron* (Blackstone, 1770, s. 442; Wright, 2003–2004, s. 903). Pozycja mężczyzny była lepsza również dlatego, że było ich z reguły mniej niż kobiet. W małżeństwie przekładało się to na nierówne rozłożenie obowiązków przy założeniu, że rygory małżeńskie są ograniczeniem głównie dla kobiet. Prawo rozwodowe stanowiło w wielu państwach przykład podwójnego standardu: od zróżnicowanej dopuszczalności po różnicowanie przesłanek rozwodu. Przykładowo, brytyjskie prawo rozwodowe jesz-

cze w XX w. pozwalało mężowi na uzyskanie rozwodu z powodu niewierności żony, żonie – z powodu niewierności męża, ale połączoną z inną okolicznością, która mogłaby być samodzielną przesłanką rozwodu, tj. kazirodztwem, bigamią, gwałtem, sodomia, bestialstwem, okrucieństwem czy porzuceniem żony na co najmniej dwa lata (American and English Divorce Laws, 1900–1901, s. 51; Bagan-Kurluta, 2013, s. 196). Większe równouprawnienie, niemożność zawarcia małżeństwa w niektórych sytuacjach, a także poczucie, że intensywne i stabilne więzi może istnieć także w związku mniej ograniczającym, obwarowanym mniejszym rygorami lub bez odium związku do grobowej deski, czyli łatwiejszym do rozwiązania, przyczyniły się do zwiększenia popularności konkubinatów, a później związków partnerskich.

Argumentem za wyjątkową pozycją małżeństwa, jednocześnie dyskredytującym jednopłciowe związki partnerskie jest fakt, że to właśnie małżeństwo ma wpływ na przyszłość społeczeństwa, ponieważ to w nim przychodzą na świat dzieci. Teza o kierującej statusem małżeństwa funkcji prokreacyjnej jest przesadą, ponieważ jest ona tylko jedną z jego funkcji. Ponadto istnieją małżeństwa, w których występuje problem bezpłodności, a także takie, które zwyczajnie nie chcą mieć dzieci. Małżeństwo nie ustaje w związku z tym, że małżonkowie nie mają potomstwa, niezdolność jakiegokolwiek pary do poczęcia dziecka lub wychowywania dziecka nie może wiązać się z pozbawieniem prawa do zawarcia małżeństwa (wyrok ETPCz w sprawie Christine Goodwin v. the United Kingdom, § 98). Sąd, orzekając rozwód, bada, czy nastąpił trwały i całkowity rozpad związku, tj. czy między małżonkami nie występują trzy więzi: duchowa, fizyczna i ekonomiczna. Istnienie tych stabilnych więzi świadczy o trwaniu małżeństwa, nie świadczy o nim natomiast fakt spółdzenia dzieci w małżeństwie.

Sam termin „konkubinaty” miał ujemne konotacje, takie związki były humorystycznie określane mianem życia „na kocią łapę”, co po części zmniejszało negatywny wydźwięk wiązany z nimi. Nie bez znaczenia dla tej materii były także skojarzenia religijne, tj. z jednej strony sakrament, z drugiej – życie w grzechu. Termin ten odnoszony był wyłącznie do związków heteroseksualnych.

Emancypacja osób homoseksualnych, niechęć do konkubinatu z jednoczesnym brakiem jego prawnej regulacji oraz potrzeba równouprawnienia osób pozostających w związkach to, jak się wydaje, główne przesłanki powstania związków partnerskich. O ile z samej koncepcji zamążpójścia i jej długich niechlubnych tradycji podporządkowania kobiety mężczyźnie, a nawet jej zniknięcia z życia za sprawą zawarcia tego związku, wyłania się obraz nierówności, o tyle samo określenie „partnerski” narzuca diametralnie inny sposób pojmowania związku. W efekcie popularność małżeństw wśród par heteroseksualnych spadła kosztem związków partnerskich – przykładem jest francuski PACS. Od chwili jego wprowadzenia w 1990 r. liczba zawieranych homoseksualnych związków PACS malała, w 2012 r. było to około 5% w stosunku do wszystkich zawieranych związków PACS (Dziewulak, 2012, s. 2). Natomiast (paradoksalnie) koncepcja małżeństwa była ciągle doceniana przez pary jednopłciowe, o czym świadczy

historia starań o legalizację takich małżeństw w wielu państwach na świecie. W 2015 r. jedenaście państw członkowskich Rady Europy (Belgia, Dania, Francja, Islandia, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Portugalia, Hiszpania, Szwecja i Wielka Brytania) uznawały małżeństwa osób tej samej płci, natomiast dwadzieścia cztery kraje z czterdziestu siedmiu państw członkowskich Rady Europy przyjęły ustawodawstwo zezwalające parom tej samej płci na uznanie ich związku za legalne małżeństwo lub formę związku cywilnego albo zarejestrowanego związku partnerskiego (wyrok w sprawie Oliari and Others v. Italy, §§ 53, 55).

2. Konwencyjny minimalny standard ochronny

Rozwiązanie przyjęte w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) rozdziela prawo do zawarcia małżeństwa (i założenia rodziny) i prawo do życia rodzinnego (i życia prywatnego). Wbrew pozorom ani pojęcie małżeństwa, ani pojęcie prawa do życia rodzinnego nie są jednoznaczne i dają szeroką możliwość interpretacyjną. Zatem zasadne jest interpretowanie pojęcia małżeństwa, zgodnie z art. 18 polskiej konstytucji, jako związku kobiety i mężczyzny, możliwe natomiast jako związku, do którego zawarcia mają prawo zarówno kobiety, jak i mężczyźni, nie wykluczając relacji jedнопłciowych. Z kolei prawo do życia rodzinnego można przypisać krewnym i powinowatym, jak również osobom, które wiąże stabilna relacja, często znacznie intensywniejsza niż osób połączonych więzami krwi.

Wprowadzone w 1950 r. regulacje konwencyjne mają charakter minimalnych standardów ochronnych w demokratycznych społeczeństwach. W realiach lat pięćdziesiątych XX w. i kolejnych dekad brakowało powodu do tego, by mieć wspomniane dylematy interpretacyjne. Pojawiły się one jako konsekwencja zmian społecznych i obyczajowych, ale także stopniowych zmian w prawach krajowych, najpierw sporadycznych, idących w kierunku akceptacji związków partnerskich, a nawet małżeństw jedнопłciowych. Oczywiście i cały czas aktualnym dylematem jest to, czy prawo ma stać na straży wartości, które uznano za podstawowe, czy też uwzględnić element zmian społecznych i zmieniających się poglądów. Z pierwszej opcji można wnioskować, że paradoksalnie prawo powinno chronić społeczeństwo nawet przed nim samym i jego poglądami, co w demokratycznym społeczeństwie nie powinno mieć miejsca, a świadczy o rozdźwięku między intencjami ustawodawcy i intencjami jego adresatów. W dyskusję dotyczącą roli prawa wpisują się dwie podstawowe dla orzecznictwa ETPCz doktryny: ewolucyjna metoda wykładni postanowień konwencji jako żywego instrumentu i koncepcja marginesu oceny zakładająca, że w interpretacji praw i wolności mieści się założenie, że państwowi członkowskim pozostawiono pewien margines swobody co do sposobu ich implementacji (Garlicki, 2023, s. 31–32).

3. Żywy instrument kontra margines oceny

Metoda traktowania postanowień konwencji jako żywego instrumentu oznacza, że chociaż pozostają one literalnie niezienne (oprócz zmian wprowadzanych protokołami), to ich treść nie jest jednakowa. Jak słusznie wskazał L. Garlicki, metoda ta, choć odmienna od klasycznych metod interpretacji traktatów międzynarodowych sprowadzających się do prób wyinterpretowania intencji ich twórców, wynikać może właśnie z uznania, że twórcom konwencji przyświecała podstawowa intencja, aby prawom człowieka nadać kształt odpowiadający rozwojowi ich pojmowania w państwach członkowskich, a czasem nawet stymulujący te państwa do reform (Garlicki, 2023, s. 31). Ewolucyjność metody polega na odrzuceniu treści składających się na kształt praw, o ile zmieniają się one w społecznej świadomości i będą, jak się wydaje, ukształtowanymi trendami społecznymi. Obserwując zmiany społeczne i obyczajowe, trudno zakładać, że treść praw człowieka powinna pozostać na poziomie świadomości człowieka ukształtowanego na początku XX w. i żyjącego w jego połowie. Z drugiej strony, jak zmieniają się linie orzecznicze ETPCz, tak za pośrednictwem protokołów zmieniały się prawa lub ich katalog, czego najlepszym przykładem jest prawo do życia w aspekcie zakazu stosowania kary śmierci, co może stanowić argument przeciwko stosowaniu ewolucyjnej metody wykładni. Trudno także zakładać, że treść norm konwencyjnych może być różna w zależności od tego, w jakim państwie członkowskim prowadzona jest ich wykładnia. Standard ochronny wprowadzony przez konwencję jest jednolity i minimalny, co po pierwsze oznacza, że jego treść jest taka sama we wszystkich państwach i ukształtowana przez jedyny organ właściwy do prowadzenia wykładni, tj. przez ETPCz, po drugie, państwa mają swobodę w przyjmowaniu rozwiązań zapewniających wyższy niż konwencyjny poziom ochrony praw. W istocie prowadzi to do konstatacji, że okoliczności te niejako wymuszają wspomniany ewolucyjny sposób prowadzenia wykładni, o ile zakładamy, że uniwersalną ideą jest stałe wzmacnianie ochrony praw człowieka. Z kolei do tego ostatniego założenia prowadzi obserwacja, że od czasu przyjęcia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w 1948 r. nigdy nie miało miejsca obniżenie standardu ochrony praw człowieka, przeciwnie – z upływem czasu zwiększał się zarówno katalog chronionych praw, jak i rygorizm ich ochrony. Interpretacja zawartych w konwencji praw uzależniona jest od tego, co ETPCz uzna za wyraz poglądów demokratycznego społeczeństwa. W jednym z dość wczesnych orzeczeń, bo pochodzącym z 1978 r., w sprawie Tyrer przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, Trybunał stwierdził konieczność przypomnienia, że Konwencja jest żywym instrumentem, który, jak podkreśliła Komisja, należy interpretować w świetle warunków współczesnych. Ponieważ sprawa dotyczyła stosowania kar cielesnych, Trybunał nie mógł pozostać obojętny na powszechnie przyjęte standardy polityki karnej Państw członkowskich Rady Europy w tej dziedzinie (Tyrer v. The United Kingdom). Podobnie w wyroku w sprawie z 2023 r., Fedotova i inni przeciwko Rosji, Trybunał przypomniał o koncepcji ży-

wego instrumentu, dodając ponadto kontekst idei panujących obecnie w państwach demokratycznych, powołując się na sprawy Tyrer przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, Marckx przeciwko Belgii i Christine Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu. Stwierdził, że ponieważ Konwencja jest przede wszystkim systemem ochrony praw człowieka, Trybunał musi uwzględniać zmieniające się warunki w Umawiających się Państwach i reagować na przykład na każdą ewoluującą zbieżność w zakresie standardów, które należy osiągnąć, jak w sprawach Stafford przeciwko Zjednoczonemu Królestwu i Scoppola przeciwko Włochom (nr 2) (Scoppola v. Italy (No. 2)), a niezachowanie przez Trybunał dynamicznego i ewolucyjnego podejścia groziłoby uczynieniem go przeszkodą dla reform lub ulepszeń. W tej pierwszej Trybunał stwierdził, że niezwykle ważne jest, aby Konwencja była interpretowana i stosowana w sposób, który sprawi, że jej prawa będą praktyczne i skuteczne, a nie teoretyczne i iluzoryczne. Jeżeli Trybunał nie utrzyma dynamicznego i ewolucyjnego podejścia, istnieje ryzyko, że stanie się ono przeszkodą dla reform lub ulepszeń (Stafford v. The United Kingdom, § 68). Duża liczba wyroków wydanych przez Trybunał ilustruje to podejście interpretacyjne, które czerpie ze zmian w prawie Państw członkowskich Rady Europy w celu interpretacji zakresu praw gwarantowanych przez Konwencję. W odniesieniu do będącej przedmiotem rozpoznania w sprawie kwestii związków par jednopłciowych ETPCz wskazał, że orzecznictwo Trybunału dotyczące art. 8 Konwencji, z którego wynika, że Państwa-Strony mają pozytywny obowiązek zapewnienia prawnego uznania i ochrony parom tej samej płci, jest zgodne z wymierną i ciągłą ewolucją ustawodawstwa krajowego Państw-Stron i prawa międzynarodowego (Fedotova And Others v. Russia).

Z kolei w odniesieniu do marginesu oceny Trybunał wypowiadał się wielokrotnie¹, przy czym przyjął, że w realizacji pozytywnych obowiązków polegających na zapewnieniu przestrzegania art. 8 Konwencji zakres korzystania z marginesu oceny państw nie jest taki sam. Zależy on bowiem od różnych czynników, co ilustrują zasady ustalone w orzecznictwie. Jeżeli sprawa dotyczy istotnego lub szczególnie ważnego aspektu istnienia lub tożsamości jednostki, margines przyznany Państwu jest zwykle ograniczony. Jeżeli jednak w Państwach członkowskich Rady Europy nie ma konsensusu co

1 Por.: Evans v. the United Kingdom (Application no 6339/05), wyrok z 10/4/2007 r., § 77; Dubská and Krejzová v. the Czech Republic (Application nos. 28859/11 and 28473/12), wyrok z 11/12/2014 r., §§ 178, 182–84; Paradiso and Campanelli v. Italy (Application no 25358/12), wyrok z 24/1/2017 r., §§ 182, 194–95; S.H. and Others v. Austria (Application no 57813/00), wyrok z 3/11/2011 r., § 97 (zob. krytykę: E. Jackson, S.H. And Others v. Austria, Reproductive BioMedicine Online (2012) 25, s. 663–664); Hämäläinen v. Finland (Application no 37359/09), wyrok z 16/7/2014 r., § 67; Vavříčka and Others v. the Czech Republic (Application no 47621/13 and 5 others), wyrok z 8/4/2021 r., § 273; Dudgeon v. the United Kingdom (Application no 7525/76), wyrok z 22/10/1981 r., § 60; Christine Goodwin v. the United Kingdom (Application no 28957/95), wyrok z 11/7/2002 r., § 90, Mennesson v. France (Application no 65192/11), wyrok z 26/6/2014 r., § 80.

do wagi danego interesu lub co do najlepszych środków jego ochrony, margines będzie szerszy, szczególnie gdy sprawa dotyczy delikatnych kwestii moralnych lub etycznych (Fedotova And Others v. Russia, § 183). W najlepszym stopniu wyrażono to w orzeczeniu w sprawie S.H. i inni przeciwko Austrii z 2011 r. dotyczącym sztucznej prokreacji. Trybunał stwierdził istnienie wyraźnej tendencji w ustawodawstwie Umawiających się Państw w kierunku zezwolenia na dawstwo gamet w celu zapłodnienia *in vitro*, co, jego zdaniem, odzwierciedlało wyłaniający się konsensus europejski. Konsensus nie opierał się jednak na ustalonych i długotrwałych zasadach ustanowionych w prawie państw członkowskich, ale, zdaniem ETPCz, wskazywał raczej na etap rozwoju w szczególnie dynamicznej dziedzinie prawa i nie zawęził w sposób zdecydowany marginesu oceny państwa. Ponieważ zastosowanie zapłodnienia *in vitro* dotykało drażliwych kwestii moralnych i etycznych w kontekście szybkiego rozwoju medycyny, ponadto kwestie podniesione w sprawie dotyczyły obszarów, w których nie było jeszcze jasnej wspólnej płaszczyzny porozumienia pomiędzy Państwami członkowskimi, Trybunał przyjął, że margines oceny, jaki należy przyznać pozwanemu Państwu, musi być szeroki (S.H and Others v. Austria). Margines państwa zasadniczo rozciąga się zarówno na jego decyzję o interwencji w danym obszarze, jak i, po dokonaniu interwencji, na szczegółowe zasady, które ustanawia w celu osiągnięcia równowagi pomiędzy konkurującymi interesami publicznymi i prywatnymi. Potwierdzenie zwykle szerokiego marginesu, jeżeli od państwa wymagane będzie znalezienie równowagi pomiędzy konkurującymi interesami prywatnymi i publicznymi lub prawami określonymi w Konwencji, znalazło się także w wyroku Oliari i inni przeciwko Włochom (Oliari And Others v. Italy).

4. Ewolucja orzecznictwa ETPCz

W 1950 r. w Konwencji w dwóch artykułach przyjęto rozwiązania dotyczące poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8, 1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. 2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób) oraz prawa do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny (art. 12. Mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa). Postanowienia te ani wówczas, ani przez kolejne dekady nie dawały podstawy do twierdzenia, że obowiązkiem państwa jest dopuszczenie małżeństw jednopłciowych lub też związków partnerskich, co znajdowało potwierdzenie w ówczesnym orzecznictwie ETPCz (Kuźelewska et al., 2024, s. 181–182).

Przykładowo jeszcze w wyroku z 27/9/1990 r. w sprawie *Cossey przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (*Cossey v. the United Kingdom*), dotyczącym szczególnej pozycji osób transseksualnych, Trybunał stwierdził, że to przywiązanie do tradycyjnej koncepcji małżeństwa stanowi wystarczający powód do dalszego przyjmowania biologicznych kryteriów określania płci osoby do celów zawarcia małżeństwa. Zmiana linii orzeczniczej nastąpiła w wyroku w sprawie *Christine Goodwin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (*Christine Goodwin v. The United Kingdom*), ale nawet tam przyjęto, że artykuł 12 Konwencji nie nakłada na pozwany rząd obowiązku zapewnienia parom tej samej płci, takim jak skarżący, dostępu do małżeństwa (§ 63).

W 1986 r. Trybunał wyrokował w sprawie *Johnson i inni przeciwko Irlandii* (*Johnston and Others v. Ireland*). Skarżącymi była heteroseksualna para pozostająca w konkubinacie oraz ich 8-letnia wówczas córka. Kontekst stanowiły przepisy irlandzkiego prawa niedopuszczające rozwodów, podczas gdy jeden z konkubentów pozostawał w związku małżeńskim. Mimo że w wyroku tym nie stwierdzono naruszenia prawa do poszanowania życia rodzinnego konkubentów, to za pośrednictwem stwierdzenia jego naruszenia w odniesieniu do ich córki (także w relacji z rodzicami) prawo to odniesiono także do osób żyjących w stabilnych związkach powstałych po rozpadzie małżeństwa.

W wyroku z 2010 r. w sprawie *Schalk i Kopf przeciwko Austrii* ETPCz uznał, że sytuacja mieszkającej razem pary osób tej samej płci pozostającej w stabilnym związku partnerskim stanowi „życie rodzinne” w myśl art. 8 Konwencji, tak samo jak związek pary odmiennej płci znajdującej się w tej samej sytuacji. Trybunał, orzekając, stwierdził, że biorąc pod uwagę szybką ewolucję postaw społecznych w Europie wobec par tej samej płci w ciągu ostatniej dekady, sztuczne byłoby utrzymywanie przez Trybunał poglądu, że takie pary nie mogą cieszyć się „życiem rodzinnym”. Sprawa dotyczyła pary skarżących tej samej płci, którzy zwrócili się do właściwych władz o pozwolenie na zawarcie związku małżeńskiego. Zgodnie z prawem krajowym małżeństwo mogło zostać zawarte jedynie pomiędzy osobami odmiennej płci, w związku z czym wniosek skarżących został oddalony (*Schalk and Kopf v. Austria*).

W 2015 r. Trybunał orzekł w sprawie *Oliari i inni przeciwko Włochom* (*Oliari And Others v. Italy*) dotyczącej zarzutu naruszenia art. 8, 12 i 14 Konwencji w odniesieniu do sześciu skarżących o orientacji homoseksualnej w związku z tym, że włoskie ustawodawstwo nie zezwalało im na zawarcie związku małżeńskiego ani innego rodzaju związku cywilnego. Uznał, że z badania kontekstu krajowego wynika, że istnieje konflikt pomiędzy rzeczywistością społeczną skarżących, którzy w większości żyją w otwartych związkach we Włoszech, a prawem, które nie daje im żadnego oficjalnego uznania na tym terytorium. W opinii Trybunału obowiązek zapewnienia uznania i ochrony związków osób tej samej płci, a tym samym umożliwienia, aby prawo odzwierciedlało realia sytuacji skarżących, nie stanowiłby żadnego szczególnego obciążenia dla Włoch, czy to legislacyjnego, czy administracyjnego lub innego. Co więcej, takie ustawodawstwo służyłoby ważnej potrzebie

społecznej, ponieważ oficjalne statystyki krajowe pokazują, że w samych środkowych Włoszech jest około miliona homoseksualistów lub osób biseksualnych (§ 173). Konkludując, Trybunał stwierdził, że w obliczu braku przeważającego interesu społecznego przedstawionego przez rząd włoski, który mógłby zrównoważyć doniosłe interesy skarżących, a także w świetle wniosków sądów krajowych w tej sprawie, rząd włoski przekroczył swój margines oceny i nie dopełnił swojego pozytywnego obowiązku zapewnienia skarżącym dysponowania konkretnymi ramami prawnymi zapewniającymi uznanie i ochronę związków osób tej samej płci (§ 185).

W 2023 r. Wielka Izba Trybunału rozpatrzyła sprawę sześciu obywateli rosyjskich wynikłą ze skarg złożonych między 2010 a 2014 rokiem, czyli sprawę Fedotova i inni przeciwko Rosji (Fedotova And Others v. Russia). Na wniosek Rosji, na mocy art. 43 Konwencji, sprawa wcześniej rozstrzygnięta przez Izbę (wyrok z 13/7/2021 r.) została przekazana do Wielkiej Izby, co wskazywało na uznanie, że: 1) był to wyjątkowy przypadek uzasadniający powtórne rozpatrzenie w większym składzie, 2) sprawa ujawniła poważne zagadnienie dotyczące interpretacji lub stosowania Konwencji, ewentualnie poważną kwestię o znaczeniu ogólnym.

Okoliczności przedstawione w trzech skargach były jednakowe: we wszystkich przypadkach skarżącym odmówiono udzielenia związku małżeńskiego, powołując się na przeszkodę braku odmienności płci nupturientów. Trybunał potwierdził, że zgodnie z ich pozytywnymi obowiązkami wynikającymi z art. 8 Konwencji państwa członkowskie mają obowiązek zapewnić ramy prawne umożliwiające parom tej samej płci odpowiednie uznanie i ochronę ich związku, a celem takiej interpretacji tego przepisu jest troska o zapewnienie skutecznej ochrony życia prywatnego i rodzinnego osób homoseksualnych. Jest to zgodne z wartościami „społeczeństwa demokratycznego” promowanymi przez Konwencję, wśród których najważniejszymi są pluralizm, tolerancja i otwartość. Jakakolwiek interpretacja praw i wolności gwarantowanych Konwencją musi być zgodna z jej ogólnym duchem, właśnie jako instrumentu mającego na celu utrzymanie i promowanie ideałów i wartości społeczeństwa demokratycznego (§§ 175, 179). Zezwolenie parom tej samej płci na prawne uznanie i ochronę niezaprzeczalnie służy tym ideałom i wartościom, ponieważ tego rodzaju uznanie i ochrona przyznaje takim parom legitymację i sprzyja ich włączeniu do społeczeństwa, niezależnie od orientacji seksualnej. Trybunał, powołując się na orzeczenia w sprawie Bayev i inni przeciwko Rosji z 2017 r. (Bayev and Others v. Russia) oraz Nachova i inni przeciwko Bułgarii z 2005 r. (Nachova and Others v. Bulgaria), podkreślił, że społeczeństwo demokratyczne w rozumieniu Konwencji odrzuca jakąkolwiek stygmatyzację ze względu na orientację seksualną, a opiera się na równej godności jednostek i różnorodności, którą postrzega nie jako zagrożenie, ale źródło wzbogacenia (Fedotova And Others v. Russia, § 180).

W wyroku Trybunał wypowiedział się zarówno w kwestii postrzegania Konwencji jako żywego instrumentu, jak i zakresu marginesu oceny państw. ETPCz zdecydował, że margines oceny państw dotyczącej zapewnienia parom tej samej

płci możliwości prawnego uznania i ochrony jest znacznie ograniczony. Wziął przy tym pod uwagę to, że w grę wchodzi szczególnie ważne aspekty tożsamości osobistej i społecznej osób tej samej płci, a dodatkowo w Państwach członkowskich Rady Europy zaobserwowano wyraźną utrzymującą się tendencję. Niemniej jednak, państwa dysponują szerszym marginesem oceny przy ustalaniu dokładnego charakteru reżimu prawnego, jaki należy udostępnić parom tej samej płci, który niekoniecznie musi przybierać formę małżeństwa. W istocie państwa mają „wybór środków”, mogących zostać użyte w celu wywiązania się z pozytywnych obowiązków wynikających z art. 8 Konwencji. Swoboda przyznana państwom w tym zakresie dotyczy zarówno formy uznania, jak i treści ochrony, która ma być przyznana parom tej samej płci (§§ 187–188). Natomiast w odniesieniu do traktowania Konwencji jako żywego instrumentu, który należy interpretować w świetle współczesnych warunków, państwo, wybierając środki mające na celu ochronę rodziny i zapewnienie poszanowania życia rodzinnego zgodnie z wymogami art. 8, musi koniecznie brać pod uwagę rozwój społeczeństwa oraz zmiany w postrzeganiu kwestii i relacji społecznych i cywilno-społecznych, w tym fakt, że nie istnieje tylko jedna droga lub jeden wybór, jeśli chodzi o prowadzenie życia rodzinnego lub prywatnego (§ 209). Trybunał uznał, że żaden ze względów interesu publicznego podnoszonych przez państwo nie przeważał nad interesem skarżących, jakim jest odpowiednie uznanie i ochrona ich związków przez prawo. Trybunał stwierdził, że państwo przekroczyło swój margines oceny i nie dopełniło swojego pozytywnego obowiązku zabezpieczenia prawa skarżących do poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego (§ 224).

5. Polska sprawa

Po wyroku w sprawie Fedotova i inni przeciwko Rosji w 2023 roku wydane zostały kolejne orzeczenia w odniesieniu do Rumunii (Buhuceanu and Others v. Romania), Ukrainy (Maymulakhin and Markiv v. Ukraine), Bułgarii (Koilova and Babulkova v. Bułgaria) i Polski (Przybyszewska and Others v. Poland). We wszystkich odniesiono się do orzeczenia w rosyjskiej sprawie, w większości przyjmując stosowanie zasad w nim ustalonych, ponadto brak przeważania względów interesu publicznego nad interesami skarżących oraz przekroczenie przez pozwane państwa marginesu oceny. Stany faktyczne generalnie nie odbiegały od siebie. We wszystkich sprawach podniesiono brak możliwości uzyskania prawnej ochrony przez związki osób tej samej płci, przy czym w odniesieniu do Rumunii i Ukrainy wskazywano na niemożność zawarcia małżeństwa, w przypadku Bułgarii – niemożność uznania małżeństwa zawartego w Wielkiej Brytanii i dokonania wpisu o zawarciu małżeństwa do aktów stanu cywilnego, a w przypadku Polski – na niemożność korzystania z jakiegokolwiek formy uznania i ochrony związków jednopłciowych. We wszystkich sprawach, oprócz ukraińskiej, przedmiotem skargi było naruszenie art. 8 Konwen-

cji. Natomiast w sprawie *Maymulakhin i Markiv przeciwko Ukrainie* podniesiono zarzut naruszenia art. 14 w związku z art. 8 Konwencji, stąd też wyrok w tej sprawie nieco różni się od pozostałych, a Trybunał odmiennie niż w pozostałych sprawach potraktował materię będącą przedmiotem postępowania, ponieważ skupił się na dyskryminacji par jedнопłciowych, czego nie czynił w pozostałych sprawach. W wyroku wskazał, że Umawiające się Państwa korzystają z marginesu oceny odnośnie do tego, czy i w jakim stopniu różnice w skądinąd podobnych sytuacjach uzasadniają odmiennie traktowanie. Zakres marginesu oceny różni się w zależności od okoliczności, przedmiotu i jego kontekstu, ale ostateczna decyzja co do przestrzegania wymogów Konwencji należy do Trybunału. Dodatkowym czynnikiem istotnym przy ustalaniu zakresu, w jakim pozwanemu Państwu należy przyznać margines oceny, jest istnienie lub nieistnienie konsensusu europejskiego, co zostało już wcześniej wyrażone w wyroku w sprawie *Khamtokhu i Aksenchik przeciwko Rosji* (*Khamtokhu and Aksenchik v. Russia*) i innych. Orientacja seksualna to pojęcie objęte art. 14 Konwencji i różnice oparte wyłącznie na względach orientacji seksualnej są niedopuszczalne w jego świetle. W przypadku, gdy różnica w traktowaniu wynika z płci lub orientacji seksualnej, margines oceny Państwa jest wąski. Trybunał wcześniej już konsekwentnie odmawiał poparcia polityki i decyzji, które mogły wzmacniać uprzedzenia ze strony heteroseksualnej większości wobec mniejszości homoseksualnej. Wielokrotnie także wskazywał, że podobnie jak różnice ze względu na płeć, różnice ze względu na orientację seksualną wymagają uzasadnienia szczególnie przekonującymi i ważnymi powodami (*Maymulakhin and Markiv v. Ukraine*, §§ 61–62). Finalnie ETPCz uznał zarzuty skarżących za uzasadnione, wskazując na brak jakiegokolwiek formy prawnego uznania i ochrony par osób tej samej płci oraz nieuzasadnioną różnicę w traktowaniu par osób tej samej płci w stosunku do par osób różnej płci ze względu na orientację seksualną.

Stanowiska pozwanych w powyższych sprawach państw były odmiennie, od najmniej zdecydowanego w sprawie bułgarskiej, po wnoszące o pozostawienie państwu decyzji odnośnie do instytucjonalizacji związków jedнопłciowych i uznanie, że mieści się to w zakresie przysługującego mu marginesu oceny w zakresie sposobu wdrażania Konwencji, w sprawie rumuńskiej. Polska strona rządowa po pierwsze kontestowała dopuszczalność skarg, podnosząc, że skarżący nie ponieśli żadnej znaczącej szkody. Argumentowała, że mogą oni korzystać z szeregu środków prawnych umożliwiających im uporządkowanie swojego codziennego życia, bez względu na brak prawnego uznania ich związków, zbliżając się w tym do podejścia państwa rumuńskiego (*Przybyszewska and Others v. Poland*, § 54).

Na stanowisko polskiego rządu złożył się ponadto argument, że treść pojęcia małżeństwo w prawie i doktrynie została ukształtowana jako tradycyjnie pojmowany związek kobiety i mężczyzny, co było zgodne z postanowieniami art. 8 i 12 Konwencji. Orzecznictwo Trybunału wyraźnie pozostawiało kwestię, czy zezwolić na małżeństwo dwóch osób tej samej płci, ocenie państwa. Zgodna z prawem zatem odmowa

udzielenia skarżącym ślubu służyła słusznemu celowi, jakim była ochrona moralności i praw innych osób (tj. zdecydowanej większości Polaków opowiadających się za heteroseksualną koncepcją małżeństwa), a także ochrona tradycyjnego modelu rodziny. Zdaniem strony rządowej obecnie ani z Konwencji, ani z innych instrumentów międzynarodowych nie wynika prawnie wiążący obowiązek wprowadzenia regulacji dotyczącej związków jednopłciowych (§ 68).

Ewolucyjna interpretacja Konwencji nie powinna skutkować wyprowadzeniem z niej lub z jej protokołów praw, które nie były w nich pierwotnie zawarte. Wyłaniający się konsensus w sprawie poparcia dla związków osób tej samej płci i rosnąca tendencja w wielu państwach do uznawania stabilnych związków pomiędzy partnerami tej samej płci nie może stanowić źródła międzynarodowych zobowiązań dla innych państw. Polski rząd wyraźnie sprzeciwił się podejściu, zgodnie z którym w przypadku, gdy wiele państw zdecyduje się wyjść poza minimalny poziom ochrony określony w Konwencji, ten wyższy standard powinien automatycznie być stosowany do wszystkich Umawiających się Stron, wpływając na zakres ich zobowiązań międzynarodowych (§ 70).

Na podstawie ugruntowanego orzecznictwa Trybunału dotyczącego realizacji swoich pozytywnych obowiązków wynikających z art. 8 Konwencji Państwa cieszyły się pewnym marginesem oceny. Podczas gdy margines ten odnośnie do dopuszczenia małżeństw jednopłciowych jest szeroki, w kwestii uznania związków cywilnych takich osób, a więc prawa, które nawet nie było wpisane w Konwencję, jest stopniowo zawężany przez Trybunał (§ 71).

Kolejnym argumentem było to, że w polskim społeczeństwie nie nastąpiły zmiany, także w postrzeganiu zagadnień społecznych i cywilnoprawnych, które wymagałyby wprowadzenia nowelizacji w tym obszarze prawa. Nie można zatem twierdzić, że w Polsce istniała rozbieżność pomiędzy rzeczywistością społeczną a prawem. Według sondaży przeprowadzonych w 2019 r. zdecydowana większość społeczeństwa nie popiera małżeństw osób tej samej płci ani prawnego uznania związków partnerskich osób tej samej płci (jedynie 29% respondentów popiera małżeństwa osób tej samej płci, a 35% związki partnerskie osób tej samej płci). Zdecydowana większość Polaków była także przeciwna nowelizacji przepisów w tym zakresie, a liczba osób popierających związki osób tej samej płci od 2017 r. nawet nieznacznie spadła. Rząd stwierdził ponadto, że jednocześnie większość Polaków wyraża tolerancję i akceptację wobec rodaków o orientacji nieheteroseksualnej (§ 72).

Podobnie jak w rumuńskim stanowisku, polska argumentacja dotyczyła również odróżnienia uwarunkowań sytuacji w Polsce od okoliczności analizowanych we włoskiej sprawie Oliari i inni przeciwko Włochom, tj. przede wszystkim wagi, jakie sądownictwo przywiązywało do prawnego uznania par osób tej samej płci, potrzeby zapewnienia im ochrony oraz uspokojenia nastrojów społecznych w tej kwestii. Po pierwsze, brak uznania związków osób tej samej płci wynikał z Konstytucji oraz z tradycyjnej koncepcji rodziny, która stanowiła dziedzictwo społeczno-prawne Polski

i cieszyła się poparciem zdecydowanej większości polskiego społeczeństwa. Po drugie, prawo i orzecznictwo sądów nie pozwalało na wprowadzenie jakichkolwiek modyfikacji w tym zakresie, ani też nie było przesłanek wskazujących na taką potrzebę, przy niedopuszczalności stosowania norm prawa rodzinnego odnoszących się do osób pozostających w związku małżeńskim do stosunków innych niż małżeńskie. W związku z tym rząd zwrócił się do Trybunału, aby nie spieszył się z zastąpieniem własnym wyrokiem orzeczeń polskich sądów, najlepiej przygotowanych do oceny potrzeb polskiego społeczeństwa i do reagowania na nie. W konkluzji strona rządowa zanegowała naruszenia art. 8 Konwencji przez Polskę w odniesieniu do prawa skarżących do poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego w zakresie, w jakim nie mieli oni możliwości uznania przez prawo swoich związków (§ 74).

W efekcie Trybunał potraktował polskie stanowisko jako najbardziej zbliżone do rosyjskiego ze sprawy Fedotova i inni przeciwko Rosji, a okoliczności w Polsce jako po części zbliżone do tych, jakie miały miejsce w Rosji. Rosyjska strona rządowa podnosiła istnienie interesu publicznego uzasadniającego brak instytucjonalizacji związków w postaci: konieczności ochrony tradycyjnej rodziny, negatywnego odbioru społecznego takich związków oraz konieczności ustawowej ochrony małoletnich przed promowaniem homoseksualizmu. Trybunał uznał, że po pierwsze, przyznanie prawnego uznania i ochrony parom tej samej płci pozostającym w stabilnych i zaangażowanych związkach nie mogłoby samo w sobie zaszkodzić rodzinom utworzonym w tradycyjny sposób lub zagrozić ich przyszłości czy integralności. Uznanie par osób tej samej płci w żaden sposób nie uniemożliwia parom odmiennej płci zawarcia małżeństwa lub założenia rodziny odpowiadającej ich koncepcji tego pojęcia, a szerzej – zapewnienie praw parom tej samej płci nie oznacza samo w sobie osłabienia praw przysługujących innym osobom lub innym parom. Co za tym idzie, ochrona tradycyjnej rodziny nie może uzasadniać braku jakiegokolwiek formy prawnego uznania i ochrony par osób tej samej płci (Fedotova And Others v. Russia, §§ 212–213). Po drugie, rzekomo negatywne lub nawet wrogie podejście ze strony heteroseksualnej większości w Rosji nie może być przeciwstawiane interesowi skarżących w prawnym uznaniu i ochronie ich związków (§ 219). Po trzecie, odnośnie do ustawowego zakazu promowania homoseksualizmu lub nietradycyjnych stosunków seksualnych wśród nieletnich, ETPCz wypowiedział się już wcześniej w sprawie Bayev i inni przeciwko Rosji (Bayev and Others v. Russia, §§ 68–69, 83, 91) i pozostaje na niezmiennym stanowisku. Wynika z niego, że przepisy odzwierciedlały uprzedzenia części heteroseksualnej większości wobec mniejszości homoseksualnej, a poprzez ich przyjęcie władze wzmacniały piętno i uprzedzenia oraz sprzyjały homofobii, która jest niezgodna z pojęciami równości, pluralizmu i tolerancji właściwymi dla społeczeństwa demokratycznego (Fedotova and Others v. Russia, § 222).

Trybunał w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce nakazał zastosowanie zasad ustanowionych w rosyjskiej sprawie. Orzekł w przedmiocie pozytywnych

obowiązków państwa wynikających z art. 8 Konwencji, tj. o braku przestrzegania pozytywnego obowiązku zapewnienia prawnego uznania i ochrony takich par poprzez określone ramy prawne w związku z brakiem jakiegokolwiek formy rozpoznawania prawnego i ochrony dla takich par, skutkiem czego była niemożność regulowania przez nie podstawowych aspektów ich życia. Trybunał uznał, że podniesione przez stronę pozwaną przesłanki interesu publicznego nie przeważały nad interesami wnioskodawców. W jego opinii miało miejsce przekroczenie marginesu uznania, przy czym państwa mają szerszy margines uznania przy ustaleniu dokładnego charakteru reżimu prawnego, który zostanie udostępniony parom osób tej samej płci, aby ochrona taka była adekwatna. W tym kontekście możliwe jest uwzględnienie polskiego społecznego i kulturowego tła (*Przybyszewska and Others v. Poland*, §§ 121, 123).

Podsumowanie

Polski wyrok jest efektem konsekwentnej od wyroku w sprawie *Schalk i Kopf przeciwko Austrii* linii orzeczniczej Trybunału. Nie uznał on zasadności argumentacji polskiej strony rządowej forsującej brak istnienia prawnie wiążącego zobowiązania do instytucjonalizacji związków jedнопłciowej wynikającego wprost z artykułów Konwencji lub z innych aktów prawa międzynarodowego. Nie uznał również zasadności twierdzenia, że brak takiej instytucjonalizacji mieści się w granicach marginesu oceny państwa. Nie znalazł także względów interesu publicznego, które miałyby uzasadnić pozostawienie sytuacji par jedнопłciowych bez zmian. Wyrok jest prawomocny i podlega wykonaniu, co w konsekwencji przekłada się na konieczność wprowadzenia regulacji prawnej, która zapewni parom jedнопłciowym uznanie ich związków i adekwatną ochronę prawną. W chwili obecnej nie sposób dywagować nad ostateczną wersją przyszłej ustawy.

We wszystkich wskazanych sprawach czas między złożeniem skargi a jej rozpoznanem był długi, najdłuższy w przypadku rosyjskiej sprawy, bo wynosił aż trzynaście lat. W żadnej ze spraw, może oprócz sprawy *Oliari i inni przeciwko Włochom*, w której sądy krajowe wyrokowały w sposób najbardziej przychylny dla par jedнопłciowych, ale w granicach prawa, sytuacja skarżących nie uległa zmianie. Nawet w Rumunii, której teoretycznie przychylnie zmianom władze argumentowały, że wymagają one własnego tempa, w ciągu czterech lat, jakie upłynęły między złożeniem skargi a jej rozpoznanem, nie zostały podjęte żadne działania w kierunku takich zmian.

W każdej ze spraw skarżącym był więcej niż jeden człowiek. W sprawie rumuńskiej złożono 21 skarg, w polskiej – 10. Nawet ta okoliczność świadczy o tym, że przedstawiane w skargach okoliczności nie stanowią problemów jednostkowych, natomiast odnoszą się do grup osób, które w każdym z pozwanych państw czują się pozbawione praw przynależnych innym. Słuszny jest podniesiony przez Trybunał w wyroku *Oliari i inni przeciwko Włochom* argument, że instytucjonalizacja zwią-

ków nie stanowiłaby żadnego szczególnego obciążenia legislacyjnego, administracyjnego lub innego dla państwa, natomiast służyłaby ważnej potrzebie społecznej znacznej grupy osób. Międzynarodowy sondaż IPSOS LGBT+ Pride 2023 pokazuje, że 2% badanych Polaków nie identyfikuje się jako kobieta lub mężczyzna, a 5% osób określa swoją orientację jako inną niż heteroseksualna. Wśród ogółu 2% to osoby homoseksualne, przy czym częściej spotkać je można wśród ankietowanych w wieku 35–49 lat (4%) (Ipsos, 2023). W trakcie postępowania w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce obie strony przedstawiły odmienne statystyki dotyczące stopnia akceptacji społecznej dla uregulowania związków partnerskich. Obecnie, wnosząc z ogólnodostępnych, statystyk, większość Polaków opowiada się za instytucjonalizacją związków partnerskich. Według badania Ipsos dla OKO.press, opublikowanego w czerwcu 2022 r., jest to 64% Polaków (w tym 28% za dopuszczeniem małżeństw jedнопłciowych), podczas gdy 33% badanych uważa, że prawo nie powinno zostać zmienione (Oko Press, 2022), według międzynarodowego sondażu IPSOS LGBT+ Pride 2023, przeprowadzonego w lutym–marcu 2023 r., jest to 67% (Business Insider, 2024). Według sondażu United Surveys, przeprowadzonego dla „Dziennika Gazety Prawnej” i RMF FM w kwietniu 2024 r., dwie trzecie Polaków (66%) popiera wprowadzenie związków partnerskich dla par jedнопłciowych (Business Insider, 2024). Duże społeczne poparcie dla wprowadzenia w Polsce związków partnerskich osób tej samej płci (59,8%) potwierdza również sondaż SW Research dla portalu Rzeczpospolita, opublikowany w końcu października 2024 r. (Rzeczpospolita, 2024). Społeczny odbiór wyroku nie jest jednolity, o czym świadczą publikacje prezentujące argumenty przeciw wprowadzeniu regulacji związków partnerskich, stojące niejako w kontrze do wyników sondaży (Ordo Iuris, 2023).

Konkludując, należy zgodzić się z twierdzeniem M. Wąsika (2024, s. 26), że z punktu widzenia lokalnego wyrok w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce stanowi ważny sygnał dla wszystkich par jedнопłciowych w Polsce. Z perspektywy ogólnego standardu strasburskiego, który został wypracowany w ostatnich latach, wyrok nie jest jednak kamieniem milowym, gdyż powtarza zdecydowaną większość też znanych z poprzednich wyroków, niemniej jednak rząd polski otrzymał wyraźny sygnał ze Strasburga, że aktualny stan prawny nie wypełnia minimum strasburskiego określonego w art. 8 Konwencji.

Zanim w Polsce zostały podjęte działania wykraczające poza sferę projektów legislacyjnych, ETPCz wydał kolejny „polski” wyrok w połączonych pięciu sprawach (Formela and Others v. Poland), potwierdzając stanowisko przyjęte w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce.

BIBLIOGRAFIA

- American and English Divorce Laws. (1900–1901). *Western Reserve Law Journal*, 6, 50–52.
- Bagan-Kurluta, K. (2013). Rozwody w Anglii – krótka historia sekularyzacji małżeństwa. *Miscelanea Historico-Iuridica*, 12, 191–201.
- Bagan-Kurluta, K. (2017). Konstytucyjna regulacja instytucji małżeństwa: temat do dyskusji. w: J.M. Łukasiewicz, A.M. Arkuszewska & A. Kościółek (red.), *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym* (ss. 23–39). Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Blackstone, W. (1770). *Commentaries on the Laws of England in Four Books*. Clarendon Press.
- Business Insider. (2024, kwiecień). *Polacy gotowi na związki jednopłciowe. Sondaż*. <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/polacy-gotowi-na-zwiazki-jednoplciowe-sondaz/hl3yty1>
- Dziewulak, D. (2012). Instytucja rejestrowanego związku partnerskiego PACS we Francji. *Analizy BAS*, 22(89), 2–5.
- Garlicki, L. (2023). Fedotova i inni przeciwko Rosji, czyli sformowanie europejskiego standardu nakazującego prawne uznanie związków monoseksualnych. *Europejski Przegląd Sądowy*, 2, 27–36.
- Ipsos. (2023, czerwiec). *Większość Polaków chce legalizacji związków osób tej samej płci*. <https://www.ipsos.com/pl-pl/wiekszosc-polakow-chce-legalizacji-zwiazkow-osob-tej-samej-plci>
- Jackson, E. (2012). S.H. And Others v. Austria, *Reproductive BioMedicine Online*, 25, 663–664.
- Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. Z 1997 r., nr 78, poz. 483.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284.
- Kuźelewska, E., Michalczuk-Wlizło, M., Żuber, B., Bedič, M., Vilas Boas, M.M. & Ramos Naia, L. (2024). The Evolution of Same-Sex Marriage Case Law in Europe. *Białostockie Studia Prawnicze*, 29(3), 179–205.
- Oko Press. (2022, czerwiec). *Rosnie poparcie dl związków partnerskich i równości małżeńskiej. Sondaż*. <https://oko.press/rosnie-poparcie-dla-zwiazkow-partnerskich-i-rownosci-malzenskiej-wladza-tego-nie-zatrzyma-sondaz-oko-press>
- Ordo Iuris (2023, grudzień). *Analiza wyroku Izby ETPC z 12.12.2023 r., Przybyszewska i inni v. Polska*. <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/analiza-wyroku-izby-etpc-z-12122023-r-przybyszewska-i-inni-v-polska>
- Rzeczpospolita (2024, październik). *Sondaż: Czy wprowadzić związki partnerskie w Polsce? Znamy zdanie Polaków*. <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art41356011-sondaz-czy-wprowadzic-zwiazki-partnerskie-w-polsce-znamy-zdanie-polakow>
- Wąsik, M. (2024). Przybyszewska i inni przeciwko Polsce. Istotny wyrok dla Polski i mała cegiełka w budowaniu podwyższonego standardu strasburskiego dla związków jednopłciowych. *Europejski Przegląd Sądowy*, 3, 20–26.
- Wright, D.C. (2003–2004). Untying the Knot: An Analysis of the English Divorce and Matrimonial Causes Court Records, 1858–1866. *University of Richmond Law Review*, 38, 903–1010.
- Wyrok ETPCz z dnia 1/6/2023 r. w sprawie Maymulakhin and Markiv v. Ukraine. Application no. 75135/14.
- Wyrok ETPCz z dnia 3/11/2011 r. w sprawie S.H. and Others v. Austria. Application no. 57813/00.

- Wyrok ETPCz z dnia 5/9/2023 r. w sprawie Koilova and Babulkova v. Bułgaria. Application no. 40209/20.
- Wyrok ETPCz z dnia 6/7/2005 r. w sprawie Nachova and Others v. Bulgaria. Application nos. 43577/98 and 43579/98.
- Wyrok ETPCz z dnia 8/4/2021 r. w sprawie Vavříčka and Others v. the Czech Republic. Application no. 47621/13 and 5 others.
- Wyrok ETPCz z dnia 10/4/2007 r. w sprawie Evans v. the United Kingdom. Application no 6339/05.
- Wyrok ETPCz z dnia 11/7/2002 r. w sprawie Christine Goodwin v. the United Kingdom. Application no. 28957/95.
- Wyrok ETPCz z dnia 11/12/2014 r. w sprawie Dubská and Krejzová v. the Czech Republic. Application nos. 28859/11 and 28473/12.
- Wyrok ETPCz z dnia 12/12/2023 r. w sprawie Przybyszewska and Others v. Poland. Applications nos. 11454/17 and 9 others.
- Wyrok ETPCz z dnia 16/7/2014 r. w sprawie Hämäläinen v. Finland. Application no. 37359/09.
- Wyrok ETPCz z dnia 17/1/2013 r. w sprawie Fedotova And Others v. Russia. Applications nos. 40792/10,30538/14.
- Wyrok ETPCz z dnia 17/9/2009 r. w sprawie Scoppola v. Italy (No. 2). Application no. 10249/03
- Wyrok ETPCz z dnia 18/12/1986 r. w sprawie Johnston and Others v. Ireland. Application no. 9697/82.
- Wyrok ETPCz z dnia 19/9/2024 r. w sprawie Formela and Others v. Poland. Application no. 58828/12.
- Wyrok ETPCz z dnia 20/6/2017 r. w sprawie Bayev and Others v. Russia. Applications nos. 67667/09, 44092/12 and 56717/12.
- Wyrok ETPCz z dnia 21/7/2015 r. w sprawie Oliari and Others v. Italy. Applications nos. 18766/11 and 36030/11.
- Wyrok ETPCz z dnia 22/10/1981 r. w sprawie Dudgeon v. the United Kingdom. Application no. 7525/76.
- Wyrok ETPCz z dnia 23/5/2023 r. w sprawie Buhuceanu and Others v. Romania. Applications nos. 20081/19 and 20 others.
- Wyrok ETPCz z dnia 24/1/2017 r. w sprawie Khamtokhu and Aksenchik v. Russia. Applications nos. 60367/08 and 961/11.
- Wyrok ETPCz z dnia 24/1/2017 r. w sprawie Paradiso and Campanelli v. Italy. Application no. 25358/12.
- Wyrok ETPCz z dnia 24/6/2010 r. w sprawie Schalk and Kopf v. Austria. Application no. 30141/04.
- Wyrok ETPCz z dnia 25/4/1978 r. w sprawie Tyrer v. The United Kingdom. Application no. 5856/72.
- Wyrok ETPCz z dnia 26/6/2014 r. w sprawie Mennesson v. France. Application no. 65192/11.
- Wyrok ETPCz z 27/9/1990 r. w sprawie Cossey v. the United Kingdom. Application no. 10843/84.
- Wyrok ETPCz z dnia 28/5/2002 r. w sprawie Stafford v. The United Kingdom. Application no. 46295/99.